

Sygn. akt III Ca 2020/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 marca 2017 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach III Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SO Leszek Dąbek

Sędzia SO Artur Żymełka

SO Roman Troll (spr.)

Protokolant Agnieszka Wołoch

po rozpoznaniu w dniu 23 marca 2017 r. w Gliwicach

na rozprawie

sprawy z powództwa P.Niestandaryzowanego Sekurytyzacyjnego Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego we W.

przeciwko G. S.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Rejonowego w Jastrzębiu-Zdroju

z dnia 13 lipca 2016 r., sygn. akt I C 1738/15

1) **zmienia zaskarżony wyrok:**

a) **w punkcie 1 w ten sposób, że oddala powództwo,**

b) **w punkcie 3 w ten sposób, że zasądza od powoda na rzecz pozwanej 3600 zł (trzy tysiące sześćset złotych) z tytułu zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;**

2) **zasądza od powoda na rzecz pozwanej 4000 zł (cztery tysiące złotych) z tytułu zwrotu kosztów postępowania odwoławczego, w tym 3600 zł (trzy tysiące sześćset złotych) kosztów zastępstwa procesowego;**

3) **nakazuje pobrać od powoda na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Jastrzębiu-Zdroju 2691 zł (dwa tysiące sześćset dziewięćdziesiąt jeden złotych) z tytułu nieuiszczonej części opłaty sądowej od apelacji, od której pozwana była zwolniona.**

SSO Roman Troll SSO Leszek Dąbek SSO Artur Żymełka

Sygn. akt: III Ca 2020/16

## UZASADNIENIE

Powód P. Niestandaryzowany Sekurytyzacyjny Fundusz Inwestycyjny Zamknięty z siedzibą we W. w pozwie domagał się zasądzenia od pozwanej G. S. 63446,93 zł z ustawowymi odsetkami od wniesienia pozwu oraz kosztów procesu. W

uzasadnieniu pozwu wskazał, że pozwana zawarła 4 lutego 2009 r. z (...) Bank SA (poprzednio (...) Bank SA) umowę bankową o nr (...), na mocy której otrzymała sumę pieniężną i zobowiązała się do jej zwrotu na warunkach tamże określonych, ale nie wywiązała się z zobowiązania, dlatego niespłacona kwota należności głównej stała się wymagalna wraz

z kwotą odsetek za opóźnienie. Została też zawiadomiona przez pierwotnego wierzyciela, że wierzytelność zostanie przelana na rzecz powoda. Powód nabył wierzytelność wobec pozwanej umową z 1 kwietnia 2014 r. Na kwotę dochodzona pozwem składa się 35539,75 zł tytułem pozostałego do spłaty kapitału kredytu (pozwanej udzielono kredytu w kwocie 39438,19 zł), 23446,70 zł tytułem odsetek umownych naliczonych przez wierzyciela pierwotnego w okresie od 5 lutego 2009 r. (dzień następujący po zawarciu umowy kredytu) do 31 marca 2014 r. oraz 4460,48 zł tytułem odsetek umownych naliczonych przez powoda od kwoty należności głównej od 1 kwietnia 2014 r. (dzień po zawarciu umowy cesji) do 13 maja 2015r. (dzień sporządzenia pozwu).

W sprawie został 21 sierpnia 2015 r. wydany nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym uwzględniający w całości żądanie powoda.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwana wniosła o oddalenie powództwa. W uzasadnieniu podniosła, że wskutek pogorszenia sytuacji materialnej nie była w stanie spłacać rat kredytu wg harmonogramu spłat i wówczas komornik prowadził przeciwko niej egzekucję,

a w czerwcu 2013 r. otrzymała postanowienie komornika o umorzeniu postępowania egzekucyjnego. W toku postępowania zarzuciła również brak legitymacji czynnej po stronie powoda

Ostatecznie w piśmie z 22 czerwca 2016 r. powód ograniczył żądanie pozwu o 1629,01 zł w zakresie żądanych odsetek, tym samym pomniejszając zobowiązanie pozwanej do 61.817,92 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu.

Wyrokiem z 13 lipca 2016 r. Sąd Rejonowy w Jastrzębiu-Zdroju zasądził od pozwanej na rzecz powoda 61817,92 zł z odsetkami ustawowymi od 19 maja 2015 r. przy czym od 1 stycznia 2016 r. z odsetkami ustawowymi za opóźnienie (pkt 1), umorzył postępowanie w pozostałej części (pkt 2) oraz zasądził od pozwanej na rzecz powoda 65230 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania (pkt 3).

Orzeczenie to zapadło przy następujących ustaleniach faktycznych: pozwana w 4 lutego 2009 r. zawarła z (...) Bank SA (następnie (...) Bank SA) umowę kredytu konsolidacyjnego nr (...), na mocy której bank udzielił jej kredytu - 39438,19 zł na okres do 15 lutego 2016 r., miał on być spłacany wraz z odsetkami w równych miesięcznych ratach kapitałowo-odsetkowych w wysokości 899,67 zł, z tym, że pierwsza rata miała wynosić 1152,73 zł, był oprocentowany wg zmiennej stopy procentowej, która na dzień sporządzenia umowy wynosiła 21% w stosunku rocznym, a w przypadku opóźnienia w terminowym regulowaniu rat od niespłaconego w terminie kredytu bank miał pobierać podwyższone odsetki naliczone szczegółowo określone w tym paragrafie. W § 11 umowy określono sposób zaliczania wpłaconych kwot w przypadku braku pełnego pokrycia na spłatę zadłużenia z tytułu kredytu oraz przewidziano możliwość wypowiedzenia umowy. 16 września 2010 r. strony zawarły aneks do umowy kredytu, w którym zmieniono kwotę kredytu, okres spłaty i wysokość rat. W związku z powstaniem zaległości w spłacie kredytu wierzyciel wypowiedział umowę 15 marca 2011 r. z zachowaniem 30-dniowego terminu wypowiedzenia, poinformował pozwaną, że w następnym dniu po upływie okresu wypowiedzenia całość środków kredytowych wraz z odsetkami i kosztami staje się natychmiast wymagalna. 29 kwietnia 2011r. wystosowano do pozwanej ostateczne wezwanie do zapłaty, informując ją, że od tego dnia od zadłużenia kapitałowego są pobierane odsetki podwyższone. 23 listopada 2011 r. bank wystawił (...) przeciwko pozwanej, któremu Sąd Rejonowy w Jastrzębiu-zdroju 8 lutego 2012r., w sprawie I Co 3887/11, nadał klauzulę wykonalności z ograniczeniem odpowiedzialności do 78876,38 zł. Na podstawie tego tytułu toczyło się przeciwko pozwanej postępowanie egzekucyjne, które zostało umorzone postanowieniem Komornika przy Sądzie Rejonowym E.Z. z 6 czerwca 2013 r. wobec bezskuteczności dalszej egzekucji. W postępowaniu egzekucyjnym wyegzekwowano i przekazano wierzycielowi na poczet zadłużenia 3343,73 zł,

a koszty postępowania egzekucyjnego wynosiły 389,75 zł. 31 marca 2014 r. wierzyciel pierwotny zawarł z powodem umowę przelewu wierzytelności, na mocy której nastąpiła sprzedaż Portfela Wierzytelności z tytułu zawartych umów kredytu, wykaz wierzytelności wchodzących w skład (...) zawiera załącznik nr 1 do umowy, wyciąg z elektronicznego załącznika do umowy cesji dotyczący pozwanej zawarty jest na k. 14, cena sprzedaży wierzytelności została uiszczona przez powoda 26 czerwca 2014 r.

Sąd Rejonowy zaznaczył, że pozwana w swoich zeznaniach przyznała, iż nie spłacała zadłużenia wynikającego z zawartej umowy z uwagi na pogorszenie sytuacji materialnej; potwierdziła, że było prowadzone wobec niej postępowanie egzekucyjne, które następnie zostało umorzone, a oprócz wierzytelności wynikającej z umowy kredytu miała jeszcze inne zobowiązania, które również były egzekwowane przez komornika i nie była w stanie określić w jakiej wysokości zostało uregulowane zadłużenie, zeznała jedynie, że nie spłacała kredytu po powiadomieniu jej o sprzedaży wierzytelności. Przy tak dokonanych ustaleniach faktycznych wskazał, że pozwana nie spłaciła w całości zadłużenia wynikającego z zawartej umowy kredytowej.

Sąd I instancji przywołał regulację art. 509 k.c. wskazując, że powód wykazał, iż wstąpił w prawa pierwotnego wierzyciela na podstawie zawartej umowy przelewu wierzytelności co do wierzytelności wobec pozwanej, a dla skuteczności umowy cesji na załączniku do umowy nie jest wymagane złożenie podpisów przez cedenta i cesjonariusza, gdyż umowa wraz z załącznikiem została poświadczona za zgodność przez występującego w sprawie pełnomocnika będącego radcą prawnym zgodnie z art. 129 § 2 k.p.c. Z wyciągu z elektronicznego załącznika do umowy cesji /k. 14/ wyraźnie wynika określenie wierzytelności wobec pozwanej, która weszła w skład zbytego Portfela Wierzytelności. Na poczet zadłużenia wynikającego z zawartej umowy komornik wyegzekwował i przekazał wierzycielowi 3343,73 zł.

Aneks do umowy kredytu zmieniono jedynie wysokość kwoty kredytu, termin spłaty i wysokość rat, a z §11 umowy kredytu wynika, że w przypadku braku pełnego pokrycia na spłatę zadłużenia bank zaliczał wpłacone kwoty w pierwszej kolejności na koszty opłat za wysłanie monitów oraz wezwań do zapłaty, odsetek podwyższonych za opóźnienie, odsetek umownych, a w ostatniej kolejności na zaległe raty kapitałowe. Zmieniona wysokość kwoty kredytu wynikała z częściowej spłaty na podstawie pierwotnie zawartej umowy (pозwana sama zeznała, że początkowo spłacała raty, ale później nie dała rady ich spłacać, w związku z czym telefonicznie negocjowała obniżenie rat, raty zostały obniżone tylko o 100 zł). Z analizy umowy i aneksu do umowy wynika, że pierwotna rata kredytu w wysokości 899,67 zł została obniżona na mocy aneksu do kwoty 737,45 zł.

Sąd Rejonowy wskazał, że zasadnie odsetki umowne za korzystanie kapitału w wysokości 21% zostały naliczone za okres od dnia zawarcia umowy do 29 kwietnia 2011 r. czyli do dnia rozwiązania umowy, a z uwagi na opóźnienie w płatności rat zostały naliczone odsetki za opóźnienie od niespłaconego kapitału od 15 listopada 2010 r. do dnia wystawienia (...) zgodnie z umową, a dalsze odsetki zostały naliczone przez pierwotnego wierzyciela od dnia wystawienia (...) do dnia przelewu wierzytelności (18996,76 zł), z czego powód domagał się ostatecznie 17308,35 zł. W dalszej części odsetki od niespłaconego kapitału w wysokości 35539,75 zł zostały naliczone przez powoda od dnia cesji wierzytelności. Sposób wyliczenia wierzytelności dochodzonej pozwem nie budził wątpliwości, tym bardziej, że pozwana – co sama przyznała – po umorzeniu postępowania egzekucyjnego nie spłacała kredytu.

Sąd Rejonowy wskazał, że w rozpoznawanej sprawie doszło do przerwania biegu przedawnienia i przywołał w tym zakresie regulację art. 123 § 1 k.c. w związku z art. 124 k.c. podkreślając, iż wierzyciel pierwotny wystawił (...), któremu sąd nadał klauzulę wykonalności, a wniosek o nadanie klauzuli wykonalności bankowemu tytułowi egzekucyjnemu przerywa bieg przedawnienia; ponadto zaznaczył, że na podstawie tego tytułu wykonawczego było prowadzone postępowanie egzekucyjne, zakończone umorzeniem z 6 czerwca 2013r., o zaspokojenie wierzytelności, której dochodzono. Dlatego też od tej pory przedawnienie biegnie na nowo, a powód wstąpił skutecznie w prawa pierwotnego wierzyciela zaś pozew został wniesiony 19 maja 2015 r., a więc przed upływem trzyletniego terminu.

Powyższe okoliczności faktyczne i dokonana ocena prawna doprowadziły Sąd Rejonowy do uwzględnienia powództwa na podstawie art. 7 ustawy z 20 lipca 2001 r. o kredycie konsumenckim (Dz.U. Nr 100, poz. 1081 ze zm.) w związku z art. 66 ustawy z 12 maja 2011r. o kredycie konsumenckim (t.j. Dz. U. z 2014 r., poz.1497) i art. 481 k.c. Natomiast z uwagi na ograniczenie powództwa o 1629,01 zł doszło do umorzenia postępowania w pozostałej części na podstawie art. 355 § 1 k.p.c.

O kosztach procesu Sąd Rejonowy orzekła na podstawie art. 98 k.p.c. uznając, że powód wygrał sprawę w 97,43% (poza częścią umarzającą postępowanie) i proporcjonalnie do tego obciążył pozwaną kosztami postępowania.

Apelację od tego wyroku złożyła pozwana zaskarżając go w części dotyczącej punktów 1 oraz 3 i zarzuciła mu naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów przedłożonych przez stronę powodową na okoliczność wysokości dochodzonego roszczenia i przyznaniu im waloru wiarygodności, pomimo podniesienia zarzutu nieprzedstawienia tabelarycznego wyliczenia przez powoda dochodzonego roszczenia wraz z rozdzieleniem na należność główną i należności uboczne, tak aby umożliwić prawidłową wysokość dochodzonego przez powoda roszczenia; art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów w postaci przedłożonej przez stronę powodową umowy przelewu wierzytelności zawierającą wraz z elektronicznym załącznikiem mimo, że załącznik na którym widnieje nazwisko strony pozwanej nie został podpisany przez osoby reprezentujące cedenta i cesjonariusza.

Podniosła także zarzut przedawnienia, albowiem od dnia uprawomocnienia się postanowienia Sądu Rejonowego w Jastrzębiu Zdroju w przedmiocie nadania klauzuli wykonalności bankowemu tytułowi egzekucyjnemu, a wniesieniem pozwu upłynął trzyletni termin przedawnienia.

Przy tak postawionych zarzutach wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości zasądzenie od powoda na jej rzecz kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Odpowiedź na apelację złożona przez powoda 27 grudnia 2016 r. została zwrócona na rozprawie apelacyjnej, albowiem przedłożony wraz z nią dowód wysłania przesyłką poleconą wskazuje inny adres niż pełnomocnika pozwanej. Dlatego też nie można było uznać, że dołączono do niej dowód wysłania pisma przesyłką poleconą, skoro została skierowana na niewłaściwy adres i pełnomocnik pozwanej jej nie otrzymał /k. 160v., k. 168v. (00:01:35)/.

W tym zakresie orzeczenie zostało wydane w oparciu o art. 132 § 1 zd. 3 k.p.c.

Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy ustalił w jakiej wysokości należności głównej pozwana nie uregulowała (35539,79 zł). Natomiast pomimo zarzutów pozwanej co do nieprawidłowości wyliczenia należności ubocznych nieprawidłowo przyjął, że 4449,94 zł, stanowi prawidłowo wyliczone odsetki, albowiem nie wykazano jak (w jaki sposób) zostały one wyliczone w bankowym tytule egzekucyjnym. Rację ma skarżąca, że za udowodnienie roszczenia nie można przyjąć przedstawienia bankowego tytułu egzekucyjnego, bo postępowanie w zakresie nadania mu klauzuli wykonalności nie ma charakteru rozpoznawczego. Dlatego dopiero w toku postępowania rozpoznawczego dochodząc tej należności należy wykazać sposób jej wyliczenia i jego prawidłowość. Z tych powodów należności odsetkowe w tej wysokości należy uznać za nieudowodnione i rzeczywiście w tej części Sąd Rejonowy naruszył regulacje art. 233 § 1 k.p.c., albowiem przeprowadzone dowody w żaden sposób nie wskazywały na zasadność wyliczenia tej kwoty. Dodać w tym miejscu należy, że wyliczenie oprocentowania w wysokości 21% rocznie od należności głównej (35 539,75 zł) za okres od

4 lutego 2009 r. do 29 kwietnia 2011 r. wynosi 16 844,29 zł. Co prawda jest to kwota wyższa od dochodzonych odsetek w bankowym tytule egzekucyjnym, ale nadal nie wskazuje na prawidłowość wyliczenia tych należności. Sąd Rejonowy samodzielnie ustalił, że pozwana nie regulowała zobowiązania z uwagi na pogorszenie sytuacji materialnej, natomiast wskazała ona, że kredyt spłacała przez 2 lata /k. 84/, a co za tym idzie w tym okresie czasu regulowała również odsetki. Trzeba także brać pod uwagę to, że do umowy był zawarty aneks, który zmieniał wysokość należności głównej. To wszystko przemawia za niewłaściwą oceną dowody

w tym zakresie, co do tej części odsetek.

Natomiast odsetek ustawowych, wyliczonych od wskazanej wyżej należności głównej za okres od 31 marca 2014 r. do 19 maja 2015 r., powódka dochodziła w wysokości 4519,88 zł, podczas gdy w tym okresie czasu od takiej kwoty wynosiły one 4512,09 zł (odsetki ustawowe do 22 grudnia 2014 r. wynosiły 13% w skali roku – 266 dni, a następnie 8% - 147 dni). Sąd Rejonowy również tego nie sprawdził (nie wyliczył) i przyjął twierdzenia pozwanej z jej wyliczeniami z tym związanymi za prawidłowe. W tym zakresie także więc doszło na naruszenie regulacji art. 233 § 1 k.p.c., natomiast dotyczy to tylko kwoty kilku złotych, gdyż powód dochodzi większej kwoty od tej jaką należało wyliczyć w tej części.

Odnosnie odsetek karnych naliczonych wysokości 18 996,76 zł, to powód podaje, że pierwotnie były naliczane od 15 listopada 2010 r. do 31 marca 2014 r. /k. 88/, a następnie w piśmie z 22 czerwca 2016 r. wskazuje, iż były one naliczone od wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego, a więc od 23 listopada 2011 r., bo wtedy ten tytuł egzekucyjny został wystawiony, do 31 marca 2014 r. Rozbieżności w zakresie początkowego terminu naliczania tych odsetek wskazują na to, że w tej części roszczenie nie może być uwzględnione i uznane za prawidłowe, tym bardziej, iż sposób tego wyliczenia oraz wskazanie konkretnych kwot, z wysokością obowiązującej wówczas stopy procentowej, nie zostały przez powoda podane. Dodać w tym miejscu należy, że z tych odsetek powód ostatecznie dochodził 17308,35 zł.

Należy także podkreślić, że zgodnie z umową cesji zostały do niej przekazane powodowi dokumenty w postaci załączników stanowiących jej integralną część /k.10-13/. Załączniki te zostały przekazane zarówno w wersji papierowej, jak i elektronicznej (§ 1 pkt 1 i 2 umowy). Dołączony do pozwu wyciąg z elektronicznego załącznika do umowy cesji przez nikogo nie został podpisany, za wyjątkiem pełnomocnika powoda. Nie jest on przez niego potwierdzony jako zgodny z oryginałem /k. 14/, a z tego wyciągu wynika, że pierwotna kwota kredytu wynosiła 40020,64 zł. Co prawda daty umów się zgadzają, ale kwoty w tej części nie są zgodne, za wyjątkiem wskazania wysokości kapitału na 35539,75 zł /k. 10-14/.

Powód spotykając się z zarzutem niewłaściwego wykazania swojego umocowania, wynikającego z cesji wierzytelności, do jej dochodzenia powinien wykazać, że tą wierzytelności nabył. Z samej umowy cesji nie wynika, że wierzytelność w stosunku do pozwanej została przelana na powoda /k. 10-13/. Wynikać to dopiero może z załącznika do umowy cesji, który w formie papierowej był sporządzony, ale nie dołączony do pozwu (dołączono tylko wydruk). Dlatego też nie można uznać, że strona powodowa wykazała przeniesienie wierzytelności właśnie tej, z której pozwana jest dłużnikiem, a co za tym idzie nie może skutecznie dochodzić jej przed sądem (art. 509 k.c.). Nie wykazała tego nawet po zarzucie strony pozwanej.

Dodać również należy, że to na powodzie ciąży obowiązek wykazania, że nabył konkretną wierzytelność w drodze umowy cesji (art. 6 k.c.). Łączy się to również z tym, aby wykazać, że osoby reprezentujące cedenta były uprawnione do podpisania takiej umowy. Dołączona do akt Centralna Informacja z Krajowego Rejestru Sądowego z 6 sierpnia 2015r. wskazuje, że osoby te były uprawnione do reprezentowania cedenta, natomiast jest ona aktualna na 25 maja 2015 r., a więc znacznie po dniu sprzedaży, do której doszło 31 marca 2014 r. /k. 45-46/.

Powyzsze okoliczności wskazują, że powód nie wykazał nabycia wierzytelności w stosunku do pozwanej ani jej pełnej wysokości. Nawet jednak, gdyby uznać, że powód, na skutek dokonanej cesji, jest wierzycielem pozwanej, w oznaczonej w toku postępowania wysokości, to zgłoszony w postępowaniu apelacyjnym zarzut przedawnienia roszczenia należy uznać za skuteczny.

Roszczenie banku przeciwko kredytobiorcy będącemu konsumentem przedawnia się z upływem 3 letniego terminu (art. 118 k.c.), bank bowiem prowadzi działalność gospodarczą, a roszczenie w tym zakresie jest związane z tą działalnością.

Sąd Najwyższy w uchwale z 29 czerwca 2016 r. (III CZP 29/16, LEX 2067028) stwierdził, że nabywca wierzytelności niebędący bankiem nie może powoływać się na przerwę biegu przedawnienia spowodowaną wszczęciem postępowania egzekucyjnego na podstawie bankowego tytułu egzekucyjnego zaopatrzonego w klauzulę wykonalności. Chodzi

w niej o ustalenie skutków posłużenia się bankowym tytułem egzekucyjnym jako podstawą wszczęcia postępowania egzekucyjnego. Należy także zauważyć, że 27 listopada 2015 r. weszła w życie ustawa z 25 września 2015 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 1854), która została uchwalona w następstwie wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 14 kwietnia 2015 r., P 45/12 (OTK-A 2015, nr 4, poz. 46). Trybunał w tym wyroku orzekł niezgodność z Konstytucją art. 96 ust. 1 i art. 97 ust. 1 ustawy z 29 sierpnia 1997 r. - Prawo bankowe (t.j. Dz.U. z 2015 r. ze zm., poz. 128) określając datę utraty ich mocy obowiązującej na 1 sierpnia 2016 r. Art. 96 ust. 1 ustawy z 29 sierpnia 1997 r. - Prawo bankowe upoważniał banki do wystawiania na podstawie ksiąg banków lub innych dokumentów związanych z dokonywaniem czynności bankowych tytułów egzekucyjnych, a art. 97 ust. 1 tej ustawy stanowił, że bankowy tytuł egzekucyjny może być podstawą egzekucji prowadzonej według kodeksu postępowania cywilnego po nadaniu mu przez sąd klauzuli wykonalności. Unormowania te ocenił Trybunał Konstytucyjny, jako niezgodne z konstytucyjną zasadą równości wobec prawa (art. 32 ust. 1 Konstytucji). Podniósł również, że kwestionując zgodność z porządkiem konstytucyjnym tych przepisów mających podstawowe znaczenie dla instytucji bankowego tytułu egzekucyjnego w istocie eliminuje całą tę instytucję. Powołana ustawa z 25 września 2015 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw pozbawiła banki tego przywileju uchylając nie tylko art. 96 -98 ustawy z 29 sierpnia 1997 r. - Prawo bankowe, lecz także art. 786<sup>2</sup> k.p.c. (por. art. 11 ustawa z 25 września 2015r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw).

Zgodnie z art. 123 § 1 pkt 1 k.c. przerwanie biegu przedawnienia następuje, co do zasady, tylko pomiędzy stronami postępowania, jeżeli z istoty łączącego je stosunku prawnego wynika, iż są materialnie zobowiązane lub uprawnione, a więc skutek przerwania zachodzi tylko w podmiotowych i przedmiotowych granicach czynności podjętej przez wierzyciela. Wniosek o wszczęcie egzekucji wywołuje zatem skutek przerwy wtedy, gdy pochodzi od wierzyciela wskazanego w tytule wykonawczym, nie jest bowiem wystarczająca tożsamość wierzytelności, lecz konieczna jest również identyczność osób, na rzecz których czynność ta została dokonana. Skutki prawne postępowania egzekucyjnego wszczętego na podstawie bankowego tytułu wykonawczego związane są więc tylko z podmiotami w nim uczestniczącymi na podstawie tego tytułu w granicach podmiotowych i przedmiotowych ukształtowanych treścią klauzuli wykonalności. Nie można również pominąć, że przerwa biegu przedawnienia została spowodowana czynnością banku zmierzającą do egzekwowania roszczenia, podczas gdy nabywcy niebędącemu bankiem miałyby służyć nie do egzekwowania, lecz do dochodzenia roszczenia. Nabywca wierzytelności nie będący bankiem nabywa wierzytelność w swej treści i przedmiocie tożsamą z wierzytelnością zbywającego banku, ale nie wchodzi w sytuację prawną zbywcy wywołaną przerwą biegu przedawnienia i rozpoczęciem biegu na nowo. Czynność wszczęcia postępowania egzekucyjnego przez bank wywołuje materialnoprawny skutek przerwy biegu przedawnienia jedynie w stosunku do wierzyciela objętego bankowym tytułem wykonawczym, natomiast nabywca wierzytelności nie będący bankiem nie może się powoływać na przerwę biegu przedawnienia wywołaną wszczęciem postępowania egzekucyjnego przez pierwotnego wierzyciela będącego bankiem. Wyjątkowość przywileju wystawiania bankowego tytułu egzekucyjnego prowadzi do wniosku, że skoro nie może on być podstawą egzekucji na rzecz innych osób, niż w nim wskazane, za wyjątkiem następstwa prawnego po stronie wierzyciela innego banku, to również materialnoprawne skutki wszczęcia postępowania egzekucyjnego jako czynności wierzyciela - banku prowadzącej do przerwy biegu przedawnienia dotyczą wyłącznie tego wierzyciela i nie dotyczą nabywcy niebędącego bankiem.

Cesjonariusz, zgodnie z art. 513 § 1 k.c., uzyskuje w chwili przelewu wierzytelność w takim kształcie materialnoprawnym, w jakim przysługiwała ona cedentowi. Nie może jedynie korzystać z przysługujących cedentowi indywidualnych, wyjątkowych przywilejów dotyczących egzekucji wierzytelności ani z ich skutków.

Z powyższych względów przerwa biegu przedawnienia spowodowana czynnościami wykonanymi przez bank nie może odnieść skutku względem powoda, który bankiem nie jest. Powód nie mógł żądać nadania klauzuli wykonalności bankowemu tytułowi egzekucyjnemu, uzyskać klauzuli wykonalności w drodze art. 788 k.p.c., a tym samym kontynuować postępowania egzekucyjnego wszczętego z wniosku banku. Dlatego też termin przedawnienia roszczenia powoda w stosunku do pozwanego rozpoczął bieg 29 kwietnia 2011 r., albowiem wówczas skutecznie została wypowiedziana umowa kredytowa, a dalsze dokonywane przez bank czynności przysługiwały jedynie bankom.

Termin przedawnienia tego roszczenia wynosi 3 lata (art. 118 k.c. jest ono związane z prowadzeniem działalności gospodarczej), a co za tym idzie upłynął on 29 kwietnia 2014 r., zaś powództwo do Sądu Rejonowego w Jastrzębiu-Zdroju wpłynęło 22 maja 2015 r. (z nakazu zapłaty wynika, że zostało nadane 19 maja 2015r.), a więc ponad rok po upływie terminu przedawnienia. Nabywca wierzytelności nie może powoływać się na przerwę biegu przedawnienia spowodowaną wszczęciem postępowania egzekucyjnego na podstawie bankowego tytułu egzekucyjnego zaopatrzonego w klauzulę wykonalności (por. art. 123 § 1 pkt 2 k.c. i uchwałę Sądu Najwyższego z 29 czerwca 2016r., sygn. akt III CZP 29/16, LEX 206702). Sąd Okręgowy w pełni akceptuje pogląd prawny wyrażony w tej uchwale.

Dlatego też należało uznać, że roszczenie strony powodowej, jako przedawnione, nie zasługuje na uwzględnienie, bo pozwany może skutecznie uchylić się od zaspokojenia roszczenia (art. 117 § 1 i 2 k.c.). Na skutek podniesienia zarzutu przedawnienia przez pozwanego koniecznym było więc oddalenie powództwa.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., należało orzec jak w punkcie 1 sentencji, przy czym o kosztach postępowania przed sądem pierwszej instancji orzeczono w oparciu o art. 98 § 1 i 3 k.p.c. biorąc pod uwagę wygranie sprawy przez pozwaną, przy czym koszty z tym związane dotyczą wynagrodzenia jego pełnomocnika - 3600 zł.

O kosztach postępowania odwoławczego (pkt 2) orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. poz. 1800), § 10 ust. 1 pkt 1 tego rozporządzenia oraz § 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 12 października 2016 r. zmieniającym rozporządzenie w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. poz. 1668), albowiem powód przegrał sprawę i powinien zwrócić pozwanej koszty zastępstwa procesowego wynoszące 3600 zł oraz uiszczoną w części opłatę od apelacji w wysokości 400 zł.

Jednocześnie, na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz. U. 2016, poz. 623) w związku z art. 98 § 1 k.p.c., należało orzec jak w punkcie 3 sentencji, gdyż pozwana była zwolniona od kosztów sądowych w postaci części opłaty od apelacji ponad 400 zł, a całość tej opłaty wyniosła 3091 zł. Pozwana zaś wygrała sprawę, a więc koszty sądowe w nieuiszczonej przez nią części (2691 zł) powinien ponieść powód.

SSO Roman Troll SSO Leszek Dąbek SSO Artur Żymelka